

POSTANOWIENIE

Dnia 5 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania A. S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 5
września 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża odwołującej się kosztami zastępstwa
procesowego organu rentowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 6 lutego 2018 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację A. S. (wnioskodawczynie), wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z 7 czerwca 2017 r., VII U (...), oddalającego odwołanie wnioskodawczynie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. (organ rentowy) z 16 czerwca 2016 r, w której organ rentowy odmówił wnioskodawczynie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Wnioskodawczynie zaskarżyła powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty na przesłance jej oczywistej zasadności, której wnioskodawczynie upatruje w

naruszeniu przez sądy obu instancji art. 285 § 2 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii łącznej biegłych i art. 286 k.p.c. przez nieuzupełnienia dotychczasowych opinii biegłych i niepowołanie kolejnego biegłego z zakresu medycyny pracy na okoliczność ustalenia czy wnioskodawczyni jest niezdolna do pracy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawczyni organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia jej celem merytorycznego rozpoznania.

Wnioskodawczyni, wskazując na oczywistą zasadność skargi, odwołała się do poglądów wyrażanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którymi w przypadku licznych schorzeń konieczne jest zasięgnięcie opinii specjalisty z zakresu medycyny pracy. Ponadto, wskazała na znajdujące się w aktach sprawy orzeczenie o zaliczeniu jej do lekkiego stopnia niepełnosprawności (wskazania co do odpowiedniego zatrudnienia – praca lekka) oraz zaświadczenie lekarza medycyny pracy, w którym stwierdzono, że w jej przypadku praca fizyczna nie jest wskazana.

W orzecznictwie Sąd Najwyższy istotnie wyrażano stanowisko, że uzasadnione wątpliwości skutkujące koniecznością zasięgnięcia dodatkowych bądź nowych opinii biegłych albo opinii łącznej, powstają nie tylko wówczas gdy zastrzeżenia budzi treść i wnioski poszczególnych opinii, ale także wtedy, gdy każda opinia stwierdza u ubezpieczonego określone schorzenia, a nie zostanie wydana opinia łączna (w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z 20 stycznia 2005 r., I UK 149/04, LEX nr 602672; z 26 lipca 2011 r., I UK 29/11, LEX nr 1026622). Ma to uzasadnienie w integralności organizmu ludzkiego i potrzebie wszechstronnej, kompleksowej oceny stanu zdrowia ubezpieczonego. W przypadku stwierdzenia wielu schorzeń przez biegłych różnych specjalności zasadą jest więc potrzeba sporządzenia przez nich opinii łącznej bądź konieczność powołania

biegłego z zakresu medycyny pracy, który dokona całościowej oceny wszystkich zidentyfikowanych schorzeń oraz stopnia ich nasilenia i wpływu na niezdolność do wykonywania pracy. Jednakże, zasada ta nie ma bezwzględnego charakteru, gdyż jej zastosowanie uzależnione jest od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy, w szczególności zaś treści i zakresu zgromadzonych w sprawie opinii, „historii” ubezpieczeniowej wnioskodawcy (tzn. wcześniejszego stwierdzenia niezdolności do pracy oraz późniejszego stwierdzenia zdolności do pracy tej samej osoby, przy utrzymaniu się dotychczasowych schorzeń) oraz kwalifikacji wnioskodawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 września 2015 r., I UK 430/14, LEX nr 1809930; z 25 kwietnia 2017 r., II UK 192/16, LEX nr 2312023). Dlatego, aby zarzut niepowołania dodatkowego biegłego z zakresu medycyny pracy lub nieprzeprowadzenia dowodu z łącznej opinii biegłych wszystkich specjalności był zasadny, konieczne jest stwierdzenie występowania w stanie faktycznym sprawy okoliczności przemawiających za uznaniem, że niewykorzystanie takiego środka dowodowego miało istotny wpływ na wynik sprawy. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie wymagają bowiem, by biegli zawsze składali w takich przypadkach jedną wspólną opinię. Nie wymagają również, by zawsze w takiej sytuacji wypowiedział się biegły z zakresu medycyny pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 2017 r., I UK 465/16, LEX nr 2428813). W związku z tym wykazanie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w odniesieniu do postawionych zarzutów naruszenia wyżej wymienionych przepisów postępowania wymagało przedstawienia okoliczności świadczących o tym, że w tej konkretnej sprawie opinia łączna (lub opinia lekarza medycyny pracy) była konieczna.

Opinia sporządzona przez biegłych sądowych z zakresu chorób wewnętrznych, gastroenterologii, ortopedii i neurologii jest opinią łączną. Oprócz tej opinii sporządzono w postępowaniu sądowym opinię biegłego kardiologa. W opinii łącznej stwierdzono, że nie występują ograniczenia lub przeciwwskazania do pracy fizycznej stosownej dla kobiet, a zatem pracy jaką do tej pory wykonywała ubezpieczona, co z kolei oznacza, że posiadała kwalifikacje do wykonywania pracy fizycznej. Z kolei w opinii kardiologa nie stwierdzono ciężkiej choroby nadciśnieniowej ani powstania powikłań narządowych, które obniżałyby sprawność i wydolność fizyczną. Doprowadziło to do konkluzji, że dolegliwości kardiologiczne

nie ograniczają zdolności powódki do pracy. Konkluzję tę, w świetle stanowiska biegłych w opinii łącznej co do pracy fizycznej należy rozumieć w ten sposób, że schorzenia kardiologiczne nie obniżają sprawności i wydolności koniecznej do wykonywania pracy fizycznej.

Przechodząc do oceny kolejnej z podniesionych przez wnioskodawczynię kwestii, a mianowicie posiadania przez nią orzeczenia o stopniu niepełnosprawności Sąd Najwyższy stwierdza, że w jego judykaturze wyrażony został pogląd, iż nie może być ono pomijane przy rozstrzyganiu o prawie do renty z tytułu niezdolności do pracy (wyroki Sądu Najwyższego z 16 lutego 2005 r., I UK 179/04, LEX nr 375620; z 28 stycznia 2004 r., II UK 222/03, OSNP 2004 nr 19, poz. 340; z 17 lutego 2009 r., I UK 233/08, LEX nr 736713). Orzeczenie o niepełnosprawności może mieć wpływ na ustalenie niezdolności do pracy, ale nie jest to wpływ przesądzający. Brak bowiem podstaw do utożsamiania pojęć prawnych „niezdolności do pracy” (art. 12 ust. 1 ustawy emerytalnej) oraz „niepełnosprawności” (art. 1 i art. 3 ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 511).

Z kolei orzeczenie lekarza medycyny pracy, na które powołała się wnioskodawczyni, pochodzi sprzed daty wydania orzeczenia o zaliczeniu do lekkiego stopnia niepełnosprawności oraz sprzed daty badania stanu zdrowia ubezpieczonej przez biegłych sądowych. Jego treść nie ma zatem znaczenia dla oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 286 k.p.c.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.